

Nielegalne pobieranie narządów od dzieci

8 grudnia 2018

Nikos Kotzias, były Minister Spraw Zagranicznych Grecji, potwierdził istnienie ogromnego rynku pobierania narządów dziecięcych. Kotzias stwierdził w niedawnym wywiadzie, że greccy dyplomaci wydają wizy dzieciom nie mających opiekunów. Twierdzi, że złożył 93 sprawy prokuratorskie przeciwko dyplomatom, którzy wykorzystywali seksualnie dzieci. „Fakt, że uratowałem kilka dusz sprawi, że będę spał spokojnie, gdy moje życie dobiegnie końca” – skomentował Kotzias. Jest to kropla w morzu, ponieważ nielegalny handel narządami kwitnie w pełni.

Pisząc dla Instytutu Gatestone, Maria Polizoidou informuje, że w Grecji mieszka ponad 3000 imigrantów bez opieki dorosłych, a około 42 procent tych dzieci jest bezdomnych lub mieszka w tymczasowym miejscu zamieszkania. Wszyscy są narażeni na wykorzystywanie, albo przez handel seksualny, albo pobieranie narządów.

Problem pobierania narządów dziecięcych nie dotyczy tylko Grecji; czarny rynek narządów jest kwestią międzynarodową, ignorowaną przez polityków. Nie lepsza sytuacja jest w Polsce, kiedy dochodzi do niebezpiecznych adopcji, wywożenia polskich dzieci za granicę.

Agencja Unii Europejskiej ds. Współpracy w zakresie egzekwowania prawa (Europol) oszacowała, że brakuje ponad 10 000 z 270 000 dzieci-uchodźców, które przybyły do Europy w 2015 r. Brian Donald, szef sztabu Europolu, mówi, że wiele dzieci było bez opieki, więc możliwe, że liczba zaginionych dzieci jest znacznie wyższa.

Raport Europolu z 2016 r. wskazuje, że korupcja jest głównym czynnikiem ułatwiającym przemyt ludzi.

Biuro ONZ ds. Narkotyków i Przestępczości podało: „W 2011 roku oszacowano, że nielegalny „handel narządami” generował nielegalne zyski między 600 mln USD a 1,2 mld USD rocznie. Podziemne „rynk narządów” stanowią poważne zagrożenie dla bezpieczeństwa krajowych systemów dostaw narządów, podważając wizerunek transplantacji i zaufania społecznego do przeszczepów na całym świecie. (...) Protokół w sprawie handlu ludźmi stanowi, że jeśli ofiarą jest dziecko, czyli osoba poniżej 18 roku życia, zgoda nie ma znaczenia, niezależnie od tego, czy zostały użyte jakieś niewłaściwe środki (takie jak oszustwo, użycie siły, nadużycie pozycji). Oznacza to, że handel dziećmi w celu pobrania narządów wymaga jedynie działania (nabór, transport, przeniesienie, przechowywanie lub otrzymanie dziecka) w celu wyzysku poprzez usunięcie narządu”.

W 2012 roku, „New York Times” poinformował o powstaniu nielegalnego handlu narządami w Europie. Grecja została uznana za jeden z krajów, w których nielegalna sprzedaż narządów pojawiła się w wyniku kryzysu ekonomicznego. „Sprzedam moją nerkę, wątrobę lub zrobię wszystko, co konieczne, aby przeżyć” – powiedziała serbska kobieta „Timesowi”.

Znaczna część rynku narządów obejmuje migrantów i uchodźców, a jak ujawnił Katzias, dzieci bez opieki są szczególnie zagrożone.

W 2016 roku, brytyjski „Independent” poinformował, że uchodźcy, którzy nie mogli zapłacić za przemyt z Afryki do Europy, zostali przeznaczeni na dawców narządów i śmierć.

W całej UE widać trudną sytuację handlu ludźmi w celu sprzedaży narządów. Katzias „ujawnił, że istnieje sieć urzędników państwowych, lekarzy i nabywców organów, z których wszyscy czerpią zyski z nielegalnego handlu narządami”. Polizoidou mówi, że istnieje „dom ludzkich ofiar w Grecji i UE” i że nawet dzieci wystawiane są na sprzedaż. Egipt jest kolejnym państwem dla organów czarnego rynku.

Czarny rynek narządów rozkwita na całym świecie. Szacunki sugerują, że na każde trzy osoby, które potrzebują nerki, tylko jedna jest dostępna. Wraz ze starzeniem się i chorobami populacji, zapotrzebowanie na narządy będzie rosło. Niektóre bogate elity posuwają się do transfuzji krwi od dzieci, aby zachować zdrowie.

Autorstwo: Vicki Batts

Tłumaczenie i opracowanie: Marta Brzoza

Na podstawie: GatestoneInstitute.org, AA.com, NYTimes.com, Independent.co.uk

Źródło oryginalne: NaturalNews.com

Źródło polskie: MartaBrzoza.pl